

4 GROSZE

# GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

4 GROSZE

	W LUBLINIE:	Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ:
rocznik	3 rb. 80 k.	5 rb. 40 kop.
półrocznik	1 80	2 70
kwartalnik	— 90	1 40
mięsięcznik	— 40	— 50
odnoszą do domu mies.	— 10	—

W Lublinie: rocznik — rb. 4; półr. — rb. 2; kw. — rb. 1; mies. 35 k.  
ZAGRAICĄ: rocznik rb. 12, półrocznik rb. 6, kwartalnik rb. 3.

OGŁOSZENIA:	przed tekstem	wsród tekstu	po tekście	nekrologi	nadzwyczajne	osobiste
za wiersz	—	—	—	—	—	—
drobnym piśmem	—	—	—	—	—	—
lub jego miejsce	—	—	—	—	—	—

Dział adresowy miesięcznie rb. 1 kop. 20, ogłosz. drobne za wyraz 2 kop. Załączniki rb. 5 od tysiąca i porto pocztowe 1/4 kop. od 1 lita.  
Cena egzemplarza w Lublinie 2 kop., na prowincyi 3 kop.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Gubernatorska, № 10; tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

## TELEGRAMY.

Komunikat prasowy z dn. 10. IX 1915 r.  
**Z FRONTU ROSYJSKIEGO.**

Sily rosyjskie walozące w okolicach na zachód od Równa, zostały odrzucone za dolinę Stubeli. Nasze sily które przedarły się pod Załoscami odparły nieprzyjaciela w kierunku na Tbaraż. Pod Tarnopolem austro-węgierskie i niemieckie bataliony odparły wiele ataków rosyjskich. Nasi sprzymierzenoy zdołali wieś Bucniów. Na zachód od środkowego Seretu wzięły udział w walce nowe posiłki nieprzyjacielskie. Toczy się tam zacięta walka. Na wschód od Jasiołdy i na granicy Cesarabskiej panuje spokój. Ces. i Kr. wojska na tyłwie przeprowily się zupełnie przez szerokie błona rzek Jasiołdy i Orlej i, walcząc, zajęły przestrzeń na południo-zachód od Ro-

### Z FRONTU WŁOSKIEGO.

Wczoraj po południu i wieczorem Włosi kilkakrotnie atakowali pozycję przedmostową pod Tolmim, zostali jednakże za każdym razem przez nasze osłony odrzuceni wielkimi stratami. W okręgu oberdo wojsko nasze odrzuciło jak wykle zwyczajne nieprzyjacielskie zbliżenia się. Ogólne położenie jest nie zmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
**v. Hoefler**, feldmar.-porucznik.

### Na morzu.

Wczoraj podczas rekonesansu desz torpedowiec 51 został przez nieprzyjacielską łódź podwodną torpedowany i uszkodzony. Torpedowiec został przyholowany do portu.

Dowództwo floty.

### Z FRONTU ROSYJSKIEGO.

Natarcie nasze na Wołyń odbywa się w dalszym ciągu. Wczoraj przerwano front rosyjski na północ od

ki. Dubno, drugi punkt wołyńskiego trójkątu twierdza, zostało zdobyte. Wczoraj na południu austriacka armia landwerowa wdarła się do miasta. Forty okalające, leżące w górze, są w naszym posiadaniu.

Armia generała von Ehm-Ermolli'ego dotarła do górnej Ikwy i za Nowo-Oleksyniec. Wojska rosyjskie, które się przeprowily przez Seret w okolicy zachód od Trembowli, zo-

stały po większej części odrzucone z powrotem. W walkach, które toczyły się tu z przeważającymi siłami nieprzyjaciela, szczególnie pomyslnych ataków dokonały niemieckie bataliony gwardyi pod dowództwem pułkownika von Lou.

Nad dolnym biegiem Seretu i nad Dniestrem panuje z g i ę d n y spokój. Podczas zdobywania pozycji nieprzyjacielskich pod Nowosiółką i Kostiurowem, o ozem donosiliśmy wczoraj, feldmarszałek von Bruderman poprowadził do walki spieszoną kawalerię na występującą część pozycji.

Walczące w rejonie Jasiołdy wojska austro-węgierskie zajęły część okolicy pod Michalinem na południe od Rożan.

### Z FRONTU WŁOSKIEGO.

Trwa wszędzie spokój. W okolicy pod Schludersbach wojsko nasze odpędziło ogniem słabe oddziały nieprzyjacielskie, które posuwały się w stronę naszych pozycji pod Popena. Równocześnie odrzucono dwie kompanie włoskie, które zaatakowały nasz punkt oporu w okręgu Paralba i ostrzelano patrole nieprzyjacielskie, które usiłowaly wdrzeć się na Monte Ciademi.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
**v. Hoefler**, feldmar.-porucznik.

Komunikat urzędowy niemieckiej kwatery głównej z dn. 7. IX.

### Z FRONTU ZACHODNIEGO.

Podczas pomyslnego ataku minowego na jeden z nieprzyjacielskich podkopów na północ od Dixmuiden wzięto do niewoli kilku Belgów i zdobyto 1 kulomiot. Na północ od Souchez nieprzyjaciel wykonał słaby atak granatami ręcznymi. Atak odparto. Rozbito pozycję francuską pod Sondernach w Wogezach. Ożywiony pojedynek artylerii rozwija się w Szampanii, jak również między Mozą a Mozela. Podczas jednego z powietrznych ataków nieprzyjacielskich na Lichtervelde (na północ od Roulers we Flandryi zachodn.) zostało zabitych 7 mieszkańców belgijskich, dwóch ciężko rannych.

Lotnicy niemieccy zniszczyli aparat nieprzyjacielski pod Cappel (na poł.-wschód St. Avold). Lotnicy są zabici.

### Z FRONTU WSCHODNIEGO.

Grupa wojsk pod dowództwem gen.-feldmarszałka von Hindenburga.

Nasza kawaleria, która się wczoraj wysunęła pod Dandzewas (na poł.-wschód od Friedrichstadt), wzięła 290 jeńców i 5 kulomiotów.

Na wschód i na południo-

wschód od Grodna nieprzyjaciel cofnął swój front od okolicy na zachód od Skidel do Wołkowyska. Wojska nasze posuwają się naprzód wśród zaciętych walk w rejonach Tyry i Kotry. Między Niemnem a Wołkowyskiem armia gen. Gallwitza w jednym miejscu nocnym natarciem zdobyła wschodni brzeg Rożu. Wzięto przytem przeszło 1,000 jeńców.

Grupa wojsk pod dowództwem gen.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Również na południo-wschód od Wołkowyska aż do leśnej okolicy na południe od Rożan 40 klm. na południo-zachód od Sionima) nieprzyjaciel znów przyjął walkę. Natarcie tej grupy walk trwa w całej pełni.

Grupa wojsk pod dowództwem gen.-feldmarszałka von Mackensena.

Nieprzyjaciel został wyparty ze swych pozycji pod Chomskiem i Drohiczyńnem.

### Z frontu południowo-wschodniego.

Walki nad Seretem trwają.

Naczelne dowództwo.

## Patryotyczne stanowisko

W artykule p. t. „Jeszcze o działaczach społecznych” *Dzień walslawski*—pismo bezpartyjne—w № 241 z dn. 3 b. m. porusza nader aktualną w dobie obecnej sprawę konieczności powierzania stanowisk, organizującego się dzisiaj od podstaw naszego życia społecznego—wyłącznie Polakom z krwi i ducha, dalekim od „idei kosmopolitycznych lub im pokrewnych, gdyż chodzi tu o dobro kraju naszego, które znajdować się może jedynie w wykonaniu idei i tradycyi narodowych polskich.

Ludzie przekonani kosmopolitycznych „lub im pokrewne jednostki”... „pod hasłami ogólnoludzkimi zacierają najdroższy nasz skarb—polskość i potrzeby duchowe i narodowe naszego społeczeństwa”.

„Od ludzi takich, jak od morowego powietrza, broń nas, Panie Boże, gdyż oni pod ogólnymi, szumnymi ogłaszaniami przez nich teoryjami przeprowadzają swoje partyjne przekonania, szkodliwe dla naszego narodu.

Nie wierzymy w to, aby niektórzy z tych ludzi ze zmianą religii na chrześcijańską, zmienili swoje poglądy i postępowanie; to jest tylko dla nich przykrywa a, pod którą robotę swoją prowadzą.

Znamy przecież wielu z tych panów z działalności ich w dawniejszych instytu-

cyach społecznych i kredytowych, nie zapominając oni nigdy o swojej krwi, o swoim pochodzeniu i o swoich tendencjach.

A teraz spojrzmy okiem bezstronnem, czy w instytucjach nowo utworzonych, wywołanych potrzebą obecnego czasu i położenia kraju naszego, niema takich działaczy na stanowiskach”...

„Otóż są oni w instytucjach, a są dlatego, że zapanował w nich system koteryjny—stronniczy, i z tej przyczyny wiele spraw nie idzie drogą właściwą z uwzględnieniem dobra polskiego społeczeństwa.

Rozumiemy, że w chwilach przełomowych, jakimi są obecne czasy, należy tworzyć organizacje społeczne prędko i działać popieszczenie, a dla rozpoczęcia prac powoływać ludzi, że tak powiemy, będących pod ręką, mających w lny czas i dobre chęci, ale przy dalszej pracy, przy rozwijaniu działalności, trzeba się dobrze zastanawiać nad wyborem jednostek i kooptować do pracy tylko ludzi najlepszych, znanych ze swej pożytecznej działalności, z nieskazitelnego charakteru, nieposzlakowanej uczciwości, a przedewszystkiem—polskości uczuć i przekonań. Nadto jednostki te powinny posiadać specjalną wiedzę i doświadczenie w pracach, do których są powoływane—tymczasem tak nie jest, a czego mamy dowody niezbite”.

Następnie *Dzień* poddaje ogólnej krytyce ujawniające się już obecnie wady i błędy wielu instytucyi nowo powstałych w Warszawie i pisze dalej:

Tak się pracy poważnej dla dobra społecznego nie tworzy, a w ten sposób wywołuje się tylko rozdziewiek—w miejsce solidarności i zgody.

Kończąc, uważamy za swój obowiązek przyznać, iż wielu ze wspomnianych nowych działaczy społecznych chce pracować z pożytkiem, ale tego nie dosyć, potrzeba bowiem, aby ta praca była połączona przedewszystkiem z intencjami czysto polskimi, dla dobra narodu polskiego, i aby spełniana była przez ludzi pochodzących z krwi i kości naszych, i abysmy przy zetknięciu się z nimi spotykali zawsze i wszędzie oblicza ludzi miłujących gorąco kraj i społeczeństwo nasze. W takich tylko warunkach może być zaufanie wzajemne i spokojna praca produkcyjna; w przeciwnym razie będzie niedowierzanie i niechęć, których wszyscy powinniśmy unikać.

## Znaczenie Polski dla Rosyi.

Jeden z wybitnych organów prasy angielskiej, mianowicie *Daily Post* z Birminghamu, przyznaje otwarcie, jak wielkim ciosem dla Rosyi jest zdobycie Warszawy i zajęcie całego Królestwa Polskiego przez wojska mocarstw neutralnych.

Pod względem wytwórczości przemysłowej, Łódź, Warszawa i inne miasta polskie były ważnem centrum, przyczem—co wspomniany organ uważa za „ironię losu” ruchliwość kapitałów niemieckich i zdolność niemieckich robotników grały ważną rolę. Nie jest dokładnie wiadomem, w jakich rozmiarach czerpała Rosya z wytwórczości metalowej w Polsce zwłaszcza w Warszawie, w okręgu sosnowickim i kaliskim, materiały na swe potrzeby wojenne, jednakże źródła



4 GROSZE

# GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

4 GROSZE

W LUBLINIE:		Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ:	
rocznie	3 rb. 80 k.	5 rb. 40 kop.	
półrocznie	1 80	2 70	
kwartalnie	90	1 40	
mięsięcznie	40	50	
odnoszą do domu mies.	10		

W Lublinie rocznie—rb. 4; półr.—rb. 2; kw.—rb. 1; mies. 35 k.  
ZAGRAICĄ: rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3.

OGŁOSZENIA:		Cena egzemplarza w Lublinie 2 kop., na prowincyi 3 kop.	
przed tekstem	rb. — kop. 30.	za wiersz	15.
wśród tekstu	50.	drobnym piśmem	20.
po tekście	15.	lub jego miejsce	30.
nekrologi	20.		
nadstawiane	75.		
osobiste	30.		

Dział adresowy miesięcznie rb. 1 kop. 20, ogłosz. drobne za wyraz 2 kop. Załączniki rb. 5 od tysiąca i porto pocztowe 1/4 kop. od 1 lita.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gubernatorska, № 10; tel. 5—25. Redakcja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

## TELEGRAMY.

Komunikat prasowy z dn. 10. IX 1915 r.  
Z FRONTU ROSYJSKIEGO.

Sily rosyjskie walozące w okolicach na zachód od Równa, zostały odrzucone za dolinę Stubeli. Nasze sily które przedarły się pod Załoscami odparły nieprzyjaciela w kierunku na Tbaraż. Pod Tarnopolem austro-węgierskie i niemieckie bataliony odparły wiele ataków rosyjskich. Nasi sprzymierzeńcy zdobyli wieś Bucniów. Na zachód od środkowego Seretu wzięły udział w walce nowe posiłki nieprzyjacielskie. Toczy się tam zacięta walka. Na wschód od Jasiołdy i na granicy Cesarabskiej panuje spokój. Ces. i Kr. wojska na litwie przeprowidy się zupełnie przez szerokie błota rzek Jasiołdy i Orlej i, walcząc, zajęły przestrzeń na południo-zachód od Rożan.

### Z FRONTU WŁOSKIEGO.

Wczoraj po południu i wieczorem Włosi kilkakrotnie atakowali pozycję przedmostową pod Tolmimo, zostali jednakże za każdym razem przez nasze osłony odrzuceni wielkimi stratami. W okręgu oberdo wojsko nasze odrzuciło jak wykle zwyczajne nieprzyjacielskie zbliżenia się. Ogólne położenie jest nie zmienione.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hoefler, feldmar.-porucznik.

### Na morzu.

Wczoraj podczas rekonesansu desz torpedowiec 51 został przez nieprzyjacielską łódź podwodną torpedowany i uszkodzony. Torpedowiec został przyholowany do portu.

Dowództwo floty.

### Z FRONTU ROSYJSKIEGO.

Natarcie nasze na Wołyń odbywa się w dalszym ciągu. Wczoraj przerwano front rosyjski na północ od Łuki.

Dubno, drugi punkt wołyńskiego trójkąta twierdza, zostało zdobyte. Wczoraj na południu austriacka linia landwerowa wdarła się do miasta. Forty otaczające, leżące w górze Łuki, są w naszym posiadaniu.

Armia generała von Ehm-Ermolli'ego dotarła do górnej Ikwy i za Nowo-Oleksyniec. Wojska rosyjskie, które się przeprowidy przez Seret w okolicy zachód od Trembowli, zo-

stały po większej części odrzucone z powrotem. W walkach, które toczyły się tu z przeważającymi siłami nieprzyjaciela, szczególnie pomyslnych ataków dokonały niemieckie bataliony gwardii pod dowództwem pułkownika von Lou.

Nad dolnym biegiem Seretu i nad Dniestrem panuje z g i ę d n y spokój. Podczas zdobywania pozycji nieprzyjacielskich pod Nowosiółką i Kostiurowem, o ozem donosiliśmy wczoraj, feldmarszałek von Bruderman poprowadził do walki spieszoną kawalerię na występującą część pozycji.

Walczące w rejonie Jasiołdy wojska austro-węgierskie zajęły część okolicy pod Michalinem na południe od Rożan.

### Z FRONTU WŁOSKIEGO.

Trwa wszędzie spokój. W okolicy pod Schluderbach wojsko nasze odpędziło ogniem słabe oddziały nieprzyjacielskie, które posuwały się w stronę naszych pozycji pod Popena. Równocześnie odrzucono dwie kompanie włoskie, które zaatakowały nasz punkt oporu w okręgu Paralba i ostrzelano patrole nieprzyjacielskie, które usiłowały wdrzeć się na Monte Ciademi.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hoefler, feldmar.-porucznik.

Komunikat urzędowy niemieckiej kwatery głównej z dn. 7. IX.

### Z FRONTU ZACHODNIEGO.

Podczas pomyslnego ataku minowego na jeden z nieprzyjacielskich podkopów na północ od Dixmuiden wzięto do niewoli kilku Belgów i zdobyto 1 kulomiot. Na północ od Souchez nieprzyjaciel wykonał słaby atak granatami ręcznymi. Atak odparto. Rozbito pozycję francuską pod Sondernach w Wogezach. Ożywiony pojedynek artylerii rozwija się w Szampanii, jak również między Mozą a Mozela. Podczas jednego z powietrznych ataków nieprzyjacielskich na Lichtervelde (na północ od Roulers we Flandryi zachodn.) zostało zabitych 7 mieszkańców belgijskich, dwóch ciężko rannych.

Lotnicy niemieccy zniszczyli aparat nieprzyjacielski pod Cappel (na poł.-wschód St. Avold). Lotnicy są zabici.

### Z FRONTU WSCHODNIEGO.

Grupa wojsk pod dowództwem gen.-feldmarszałka von Hindenburga.

Nasza kawaleria, która się wczoraj wysunęła pod Dandzewas (na poł.-wschód od Friedrichstadt), wzięła 290 jeńców i 5 kulomiotów.

Na wschód i na południo-

wschód od Grodna nieprzyjaciel cofnął swój front od okolicy na zachód od Skidel do Wołkowyska. Wojska nasze posuwają się naprzód wśród zaciętych walk w rejonach Tyry i Kotry. Między Niemnem a Wołkowyskiem armia gen. Gallwitza w jednym miejscu nocnym natarciem zdobyła wschodni brzeg Rożu. Wzięto przytem przeszło 1,000 jeńców.

Grupa wojsk pod dowództwem gen.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Również na południo-wschód od Wołkowyska aż do leśnej okolicy na południe od Rożan 40 klm. na południo-zachód od Sionima) nieprzyjaciel znów przyjął walkę. Natarcie tej grupy walk trwa w całej pełni.

Grupa wojsk pod dowództwem gen.-feldmarszałka von Mackensena.

Nieprzyjaciel został wyparty ze swych pozycji pod Chomskiem i Drohiczyńcem.

### Z frontu południowo-wschodniego.

Walki nad Seretem trwają.

Naczelne dowództwo.

## Patryotyczne stanowisko

W artykule p. t. „Jeszcze o działaczach społecznych” *Dzień walslawski*—pismo bezpartyjne—w № 241 z dn. 3 b. m. porusza nader aktualną w dobie obecnej sprawę konieczności powierzania stanowisk, organizującego się dzisiaj od podstaw naszego życia społecznego—wyłącznie Polakom z krwi i ducha, dalekim od „idei kosmopolitycznych lub im pokrewnych, gdyż chodzi tu o dobro kraju naszego, które znajdować się może jedynie w wykonaniu idei i tradycyi narodowych polskich.

Ludzie przekonani kosmopolitycznych „lub im pokrewne jednostki”... „pod hasłami ogólnoludzkimi zacierają najdroższy nasz skarb—polskość i potrzeby duchowe i narodowe naszego społeczeństwa”.

„Od ludzi takich, jak od morowego powietrza, broń nas, Panie Boże, gdyż oni pod ogólnymi, szumnymi ogłaszaniami przez nich teoryjami przeprowadzają swoje partyjne przekonania, szkodliwe dla naszego narodu.

Nie wierzymy w to, aby niektórzy z tych ludzi ze zmianą religii na chrześcijańską, zmienili swoje poglądy i postępowanie; to jest tylko dla nich przykrywa a, pod którą robotę swoją prowadzą.

Znamy przecież wielu z tych panów z działalności ich w dawniejszych instytu-

cyach społecznych i kredytowych, nie zapominając oni nigdy o swojej krwi, o swoim pochodzeniu i o swoich tendencjach.

A teraz spojrzmy okiem bezstronnem, czy w instytucjach nowo utworzonych, wywołanych potrzebą obecnego czasu i położenia kraju naszego, niema takich działaczy na stanowiskach”...

„Otóż są oni w instytucjach, a są dlatego, że zapanował w nich system koteryjny—stronniczy, i z tej przyczyny wiele spraw nie idzie drogą właściwą z uwzględnieniem dobra polskiego społeczeństwa.

Rozumiemy, że w chwilach przełomowych, jakimi są obecne czasy, należy tworzyć organizacje społeczne prędko i działać popieszczenie, a dla rozpoczęcia prac powoływać ludzi, że tak powiemy, będących pod ręką, mających w lny czas i dobre chęci, ale przy dalszej pracy, przy rozwijaniu działalności, trzeba się dobrze zastanawiać nad wyborem jednostek i kooptować do pracy tylko ludzi najlepszych, znanych ze swej pożytecznej działalności, z nieskazitelnego charakteru, nieposzlakowanej uczciwości, a przedewszystkiem—polskości uczuć i przekonań. Nadto jednostki te powinny posiadać specjalną wiedzę i doświadczenie w pracach, do których są powoływane—tymczasem tak nie jest, a czego mamy dowody niezbite”.

Następnie *Dzień* poddaje ogólnej krytyce ujawniające się już obecnie wady i błędy wielu instytucji nowo powstałych w Warszawie i pisze dalej:

Tak się pracy poważnej dla dobra społecznego nie tworzy, a w ten sposób wywołuje się tylko rozdziewiek—w miejsce solidarności i zgody.

Kończąc, uważamy za swój obowiązek przyznać, iż wielu ze wspomnianych nowych działaczy społecznych chce pracować z pożytkiem, ale tego nie dosyć, potrzeba bowiem, aby ta praca była połączona przedewszystkiem z intencjami czysto polskimi, dla dobra narodu polskiego, i aby spełnianą była przez ludzi pochodzących z krwi i kości naszych, i abysmy przy zetknięciu się z nimi spotykali zawsze i wszędzie oblicza ludzi miłujących gorąco kraj i społeczeństwo nasze. W takich tylko warunkach może być zaufanie wzajemne i spokojna praca produkcyjna; w przeciwnym razie będzie niedowierzanie i niechęć, których wszyscy powinniśmy unikać.

## Znaczenie Polski dla Rosyi.

Jeden z wybitnych organów prasy angielskiej, mianowicie *Daily Post* z Birminghamu, przyznaje otwarcie, jak wielkim ciosem dla Rosyi jest zdobycie Warszawy i zajęcie całego Królestwa Polskiego przez wojska mocarstw neutralnych.

Pod względem wytwórczości przemysłowej, Łódź, Warszawa i inne miasta polskie były ważnym centrum, przyczem—co wspomniany organ uważa za „ironię losu” ruchliwość kapitałów niemieckich i zdolność niemieckich robotników grały ważną rolę. Nie jest dokładnie wiadomem, w jakich rozmiarach czerpała Rosya z wytwórczości metalowej w Polsce zwłaszcza w Warszawie, w okręgu sosnowickim i kaliskim, materiały na swe potrzeby wojenne, jednakże źródła







